



Opinia Izby Gospodarki Elektronicznej ws. Projektu Dyrektywy w sprawie wspólnego systemu podatku od usług cyfrowych pobieranego od przychodów wynikających ze świadczenia niektórych usług cyfrowych z 21 marca 2018 r. 2018/0073 (CNS).

I. Zgadza się, z faktem, iż potrzebne są w prawodawstwie nowe zasady definiowana zakładu i deklarujemy gotowość do współpracy przy wypracowaniu odpowiednich definicji. Wiele jednak kwestii, m.in sposób kalkulacji samego podatku jak i zagadnienie sposobu przypisania użytkowników do konkretnego państwa członkowskiego, wymaga dalszej dyskusji.

II. Przedłożony projekt pisany był z myślą o globalnych firmach, które nie mają często fizycznej obecności w Państwie UE. Projekt pomija fakt, że wiele firm cyfrowych prowadzi w większości swoją zarejestrowaną działalność lokalnie w jednym z Państw Unii Europejskiej i opłaca w nich należne podatki. Projekt ten zrównuje wyżej opisane podmioty.

Dla wielu firm w sektorze on-line, wprowadzenie podatku cyfrowego będzie dodatkowym obciążeniem, którym nie będą objęci ich konkurenci z branży tradycyjnej. Taka dyskryminacja firm cyfrowych jest niezasadna, zwłaszcza z perspektywy państw takich jak Polska, w których handel elektroniczny jest nadal w fazie wczesnego rozwoju.

Żeby zapobiec tej sytuacji proponujemy, aby Polski Rząd opowiedział się za:

a) pobieraniem należnego DST proporcjonalnie do użytkowników spoza państwa prowadzenia zarejestrowanej działalności, aby był on pobierany jedynie przez państwa, w których przedsiębiorca nie ma zakładu do celów podatkowych i nie opłaca w związku z tym CIT,

albo

b) umożliwieniem pomniejszenia podatku dochodowego od osób prawnych płaconego w kraju głównej działalności o pełną wysokość zapłaconego podatku cyfrowego.

III. Wiele polskich firm prowadzi działalność i dociera do klientów poprzez platformy internetowe. Umożliwia im to konkutowanie z większymi, tradycyjnymi przedsiębiorstwami w Polsce. Wprowadzenie podatku cyfrowego negatywnie wpłynie na ich działalność ponieważ:

- Tradycyjni konkurenci - często zagraniczni i prowadzący działalności w wielu państwach UE - mają wiele możliwości obniżania płaconych w Polsce podatków używając dostępnych prawnie możliwości międzynarodowego planowania podatkowego



- Objęcie europejskich platform dodatkowym podatkiem wymusi podniesienie cen korzystania z ich usług, co doprowadzi do wzrostu kosztów prowadzenia działalności w Internecie dla polskich przedsiębiorców i (w efekcie) konsumentów.

Wprowadzenie nowego podatku może więc dać dużym tradycyjnym firmom zagranicznym dodatkową przewagę nad mniejszymi polskimi firmami, które korzystają z usług platform by dotrzeć do klientów.

IV. Wprowadzenie DST w obecnej postaci może doprowadzić do sytuacji, w której z uwagi na ograniczenia w możliwości przyjęcia środków długofalowych na poziomie międzynarodowym firmy europejskie płaciłyby DST, a ich globalni konkurenci (sektora cyfrowego i tradycyjnego) obecni na rynkach europejskich nie zostaliby nim objęci. Warto podkreślić, że proponowana dyrektywa nie obejmie firm, które obecnie działają poza UE (np. z Chin) i nie mają zakładu (PE) w rozumieniu przepisów podatkowych. Ponadto, istnieje realna obawa, że reakcją globalnych firm na przyjęcie DST może być całkowite przeniesienie swojej działalności poza UE. Wówczas nie byłiby oni objęci zakresem stosowania projektu dyrektywy.

Rodzi to obawy, że **przyjęcie środków tymczasowych będzie kontrproduktywne**. W naszej ocenie należy się skoncentrować na wypracowaniu środków długofalowych, które wymagają współpracy międzynarodowej na poziomie globalnym.

